

**Sygn. akt VII AGa 1482/18**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 marca 2021 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej w składzie:**

**Przewodniczący Sędzia SA Ewa Zalewska (spr.)**

**Sędziowie: SA Tomasz Wojciechowski**

**SA Małgorzata Mączkowska**

**Protokolant Edyta Hadacz**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 marca 2021 r. w W.**

**sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
w W.**

**przeciwko D. J. i R. J. (1)**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanych**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 listopada 2017 r.,**

**sygn. akt XVI GC 148/16**

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza solidarnie od D. J. i R. J. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt VII AGa 1482/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 listopada 2015 r. (data prezentaty) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej O., powódka) wniosła o zasądzenie solidarnie od D. J. i R. J. (1) (dalej pozwanych) kwoty 168 846,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 160 633,71 zł od 16 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie z powództwa O. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wydał wyrok, w którym zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 134 691,96 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 129 317,96 zł od dnia 28 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 5 374,07 zł od 29 lipca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 5 301,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3 600,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie ww. tytułu wykonawczego, przeciwko spółce (...) zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie pod sygn. KM 780/13. Postępowanie to zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. W związku z bezskutecznością egzekucji wobec majątku spółki, powódka skierowała swoje

roszczenie o zapłatę do członków zarządu spółki (...), tj. D. J. i R. J. (1), którzy pełnili te funkcje w dacie powstania i wymagalności roszczenia (pozew k. 2-6).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 4 grudnia 2015 roku Sąd uwzględnił powództwo w całości (nakaz zapłaty k.37).

W sprzeciwie od ww. nakazu D. J. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, że w dacie poinformowania spółki (...) o złożeniu pozwu tj. w dniu 12 września 2013 roku nie pełniła funkcji członka zarządu, jak również nie miała dostępu do informacji (...) spółki (...), w tym o zobowiązaniu wobec powódki. Ponadto z informacji przez nią posiadanych nie wynika, aby do 23 sierpnia 2013 roku spółka miała problemy finansowe, ponieważ w latach 2011-2013 osiągała zyski z prowadzonej działalności gospodarczej (sprzeciw k.44-45).

W sprzeciwie od ww. nakazu R. J. (1) także wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że do września 2013 roku spółka (...) nie miała problemów finansowych, pojawiły się one później, gdy (...) sp. z o.o." nie zapłaciła na czas za prace wykonane przez spółkę (...). Sytuacja finansowa spółki zaczęła się stabilizować pod koniec 2015 roku. Spółka prowadziła rozmowy z powódką niestety bezskutecznie, ponieważ „Powód nie był zainteresowany otrzymaniem pieniędzy z (...) sp. z o.o., a ponadto Spółka (...) dalej deklaruje chęć i możliwość ratalnej spłaty zadłużenia.” (sprzeciw k.56-57).

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził solidarnie od D. J. i R. J. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 168 846,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 160 633,71 zł od 16 czerwca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. W punkcie drugim zasądził solidarnie od D. J. i R. J. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 12 060,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło po dokonaniu przez Sąd Okręgowy ustalenia następującego stanu faktycznego.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej O.) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w okresie od 4 marca do 26 kwietnia 2013 r., sprzedała (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej BART) towar o wartości 130 156,52 zł (faktury VAT k.100-124, uznanie z 05/07/2013 r. k.135-136).

W piśmie z dnia 5 lipca 2013 roku BART uznała roszczenie wobec powódki w wysokości 130 983,53 zł i zadeklarowała ratalną spłatę zadłużenia (pismo z 05/07/2013 r. k.135-136). Wobec braku zapłaty za zakupiony towar, O. wypełniła weksel wystawiony przez BART, a następnie w dniu 29 lipca 2013 r. wystąpiła z powództwem przeciwko BART o zapłatę kwoty 134 691,96 zł wraz z odsetkami (weksel i deklaracja wekslowa k.129-130).

W dniu 12 września 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, X Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym zasądził od BART na rzecz O. kwotę 134 691,96 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 129 317,96 zł od dnia 28 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 5 374,07 zł od 29 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5 301,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3 600,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (nakaz zapłaty wraz z klauzulą wykonalności k. 13).

Wyrokiem z dnia 11 marca 2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, X Wydział Gospodarczy utrzymał w mocy całości nakaz zapłaty wydany w dniu 12 września 2013 r. (wyrok wraz z klauzulą wykonalności k.14).

Od powyższego orzeczenia BART wniosła apelację, a po jej rozpoznaniu Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, Wydział I Cywilny w dniu 17 lutego 2015 r. wydał wyrok, w którym oddalił apelację pozwanej spółki i zasądził od niej na rzecz O. kwotę 2 700,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z klauzulą wykonalności k.15).

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie – M. R. wszczął postępowanie egzekucyjne, które umorzył postanowieniem z dnia 22 grudnia 2014 r. wobec bezskuteczności egzekucji (postanowienie k.17).

W okresie powstania wierzytelności R. J. (1) i D. J. pełnili funkcje członków zarządu spółki (...) (odpis z KRS k.18-20). D. J. złożyła rezygnację z funkcji członka zarządu spółki (...) w dniu 23 sierpnia 2013 r. (pismo z 23/08/2013 roku k.48).

Pismem z 3 czerwca 2015 r. powódka skierowała do każdego z członków zarządu spółki (...) przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 166 080,96 zł, wobec bezskuteczności egzekucji z majątku spółki, w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania (przesądowe wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 20-22, 23-25, 26-28).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, które uznał za wiarygodne, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości. W ocenie Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był w zupełności wystarczający do wydania rozstrzygnięcia. Za cenny materiał dowodowy Sąd ten uznał również opinię sporządzoną przez biegłą sądową U. P. (k.164-173), wskazując, że opinia została sporządzona w sposób jasny, przejrzysty i fachowy i Sąd nie miał problemów z prześledzeniem rozumowania biegłej, które doprowadziło ją do wysnucia wniosków zawartych w opinii.

Po dokonaniu powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, którego podstawą prawną był art. 299 k.s.h. zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 299 § 1 i 2 k.s.h., stanowiącego, że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy wskazał, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 608/98 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 933/00, że obligatoryjnymi przesłankami odpowiedzialności członków zarządu jest istnienie określonego zobowiązania spółki, kiedy dana osoba była członkiem zarządu spółki oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce, czy to w czasie pozostawania przez tę osobę członkiem zarządu, czy to już po jej odwołaniu z zarządu

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa udowodniła zaistnienie obu przesłanek.

Przede wszystkim powódka dysponuje tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce (...) w postaci prawomocnego wyroku wydanego w dniu 11 marca 2014 roku i opatrzonego w klauzulę wykonalności, a jak wynika, z dołączonego do akt sprawy odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego spółki (...), aktualnego na dzień 20 sierpnia 2015 r., pozwani D. J. i R. J. (1), w czasie powstania dochodzonych zobowiązań oraz zaistnienia stanu ich wymagalności, pełnili funkcje członków zarządu. Sąd Okręgowy wskazał, że z dokumentów dołączonych do akt wynika, że wierzytelności objęte tytułem wykonawczym stały się wymagalne w okresie od 4 marca 2013 r. do 26 kwietnia 2013 r. (faktury VAT k.100-124), a spółka uznała swój dług wobec powódki w piśmie z dnia 5 lipca 2013 r., a zatem w okresie, w którym pozwani byli członkami zarządu.

Sąd Okręgowy podniósł, że okoliczność bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce (...) potwierdza postanowienie z 22 grudnia 2014 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wydane przez Komornika Sądowego, w uzasadnieniu którego Komornik wskazał, że w toku czynności egzekucyjnych stwierdzono, że egzekucja z ruchomości, wierzytelności w Urzędzie Skarbowym oraz rachunków bankowych dłużnika okazała się bezskuteczna.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka udowodniła istnienie przesłanek uzasadniających odpowiedzialność pozwanych za zobowiązania spółki (...) w oparciu o art. 299 k.s.h.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może uniknąć odpowiedzialności jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzenie układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, wierzyciel nie poniósł szkody. Sąd Okręgowy zaznaczył, że wobec powyższego, to na pozwanych ciążył obowiązek wykazania zaistnienia ww. okoliczności.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwani wnosili o oddalenie powództwa podnosząc, iż sytuacja finansowa spółki (...) w latach 2011-2013 nie uzasadniała złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jednak w ocenie Sądu I instancji powyższe twierdzenia nie znalazły odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Na wniosek pozwanych Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw rachunkowości i finansów na okoliczność sytuacji finansowej spółki w okresie do 23 sierpnia 2013 roku oraz po tej dacie oraz właściwego terminu na wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości (e-protokół k.151). Opinię sporządziła biegła sądowa U. P.. We wnioskach do opinii biegła wskazała, że sytuacja finansowa spółki (...) w okresie od 23 sierpnia 2013 roku mogła być trudna, ale na dzień 31 grudnia 2013 roku aktywa wskazane w sprawozdaniu finansowym przewyższały wysokość zobowiązań i nie wystąpiła przesłanka do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Biegła podkreśliła, że nie może na pewno stwierdzić, czy wskazane dane są prawidłowe bez pełnych ksiąg rachunkowych, a tych pozwani nie złożyli. Z kolei sytuacji spółki po 31 grudnia 2013 roku biegła nie mogła w ogóle ocenić z powodu braku ksiąg rachunkowych za ten okres. Ponadto biegła wskazała, iż brak pełnych ksiąg rachunkowych spółki za lata 2012-2013 i następne uniemożliwia ustalenie rzeczywistego majątku spółki i określenie sytuacji finansowej, a tym samym wskazanie właściwego terminu na wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Biegła wyjaśniła również, że nie może się wypowiedzieć co do tego kiedy wystąpiły przesłanki do ogłoszenia upadłości, gdyż nie ma wiedzy, czy zobowiązanie wobec powodowej spółki było jedynym niespłaconym zobowiązaniem czy też była wielość wierzycieli.

Sąd Okręgowy dodał, że biegła ustaliła, iż załączone do akt sprawy sprawozdanie finansowe jest niepełne, gdyż brak jest informacji dodatkowej będącej niezbędnym składnikiem sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z działalności. Ponadto na sprawozdaniu brak jest daty sporządzenia oraz podpisu osoby je sporządzającej, a tym samym nie spełnia ono warunków wynikających z przepisu art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości. Z akt rejestrowych spółki wynika również, że zarząd spółki nigdy nie składał sprawozdań finansowych do akt rejestrowych mimo ustawowego obowiązku. Biegła podkreśliła, że nie jest w stanie ustalić w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy rzeczywistego majątku spółki oraz jej sytuacji finansowej (opinia k.164-173).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że pozwani nie wykazali, aby sytuacja finansowa i majątkowa spółki w latach 2011-2013 nie uzasadniała zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Przede wszystkim pozwani nie złożyli pełnej dokumentacji finansowej spółki pozwalającej biegłemu sądowemu na ustalenie rzeczywistego majątku i zobowiązań spółki, pomimo, iż pozwany R. J. (1) nadal jest członkiem zarządu spółki, a zatem ma pełny dostęp do dokumentów spółki. Sąd Okręgowy również podkreślił, że pozwani jako członkowie zarządu nienależycie wykonywali swoje obowiązki, ponieważ nie składali sprawozdań finansowych do akt rejestrowych spółki, pomimo ciężącego na nich obowiązku ustawowego, natomiast wiarygodne dowody w postaci dokumentów świadczą o tym, że już w lipcu 2013 roku sytuacja spółki (...) była trudna, ponieważ spółka nie regulowała licznych zobowiązań wobec powódki, czego członkowie zarządu byli w pełni świadomi, uznając dług i proponując spłatę w ratach. Jednakże i z tej deklaracji spółka się nie wywiązała, co zmusiło powódkę do wypełnienia weksla in blanco i wystąpienia na drogę postępowania sądowego. Wbrew twierdzeniom pozwanych sytuacja spółki nie poprawiła się, gdyż wszczęte w 2013 roku i zakończone

w grudniu 2014 roku postępowanie egzekucyjne zostało umorzone wobec braku majątku podlegającego egzekucji. W toku postępowania pozwani nie wskazali też, aby istniał inny majątek, o którym powódka nie miała wiedzy.

Reasumując, wobec wykazania przez powódkę przesłanek odpowiedzialności członków zarządu określonych w przepisie art. 299 § 1 k.s.h. oraz braku skutecznych zarzutów ze strony pozwanych, roszczenie zgłoszone w pozwie należało zdaniem Sądu Okręgowego uwzględnić w całości. Sąd Okręgowy uznał, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za niewykonane przez spółkę (...) zobowiązania z tytułu umowy sprzedaży. Wskazał przy tym, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2007 r., sygn. akt III CSK 404/06 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., sygn. akt III CZP 118/06), że zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny i judykatury, odpowiedzialność przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. obejmuje wszystkie zobowiązania dłużnej spółki, a zatem zarówno należność główną, odsetki, jak i koszty procesu prowadzonego przez wierzyciela przeciwko spółce oraz koszty bezskutecznej egzekucji.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie, powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 168 846,51 zł, na którą składają się następujące należności:

- a) 134 691,96 zł z tytułu należności głównej objętej tytułem wykonawczym (k.13-14),
- b) 25 941,75 zł tytułem skapitalizowanych ustawowych odsetek od dnia wymagalności poszczególnych należności zgodnie z tytułem wykonawczym do 22 grudnia 2014 r. tj. daty umorzenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko spółce (k.13-14),
- c) 5 367,00 zł tytułem kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z wyrokiem z dnia 11 marca 2014 r. oraz kosztów uzyskania klauzuli wykonalności na nakaz zapłaty (k.13-14),
- d) 79,80 zł tytułem kosztów bezskutecznej egzekucji (k.17),
- e) 2 766,00 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów uzyskania klauzuli wykonalności (k.15-16).

W zakresie roszczenia o zapłatę odsetek od kwoty 160 633,71 zł Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia 16 czerwca 2015 r. tj. od dnia wymagalności wskazanego w wezwaniu do zapłaty. Wyjaśnił, że powódka wystosowała do pozwanych przedsądowe wezwanie do zapłaty, które wskazywało termin do spełnienia świadczenia na 7 dni. Pozwani odebrali wezwanie do zapłaty w dniu 8 czerwca 2015 r., a zatem termin spełnienia świadczenia mijał w dniu 15 czerwca 2015 r. Zatem od dnia następnego tj. 16 czerwca 2015 r. zdaniem Sądu Okręgowego należało zasądzić odsetki za opóźnienie, z tym, że do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości określonej w art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 9 października 2015 r. (ustawa z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw) a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r.

O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. tj. obciążył nimi solidarnie pozwanych, jako stronę, która przegrała proces. Na zasądzoną na rzecz powódki kwotę 12 060,00 zł składały się: opłata od pozwu 8 443,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 3 600,00 zł ustalone stosownie do § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tekst jednolity z dnia 25 lutego 2013 r., Dz.U. z 2013 r. poz. 461) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17,00 zł.

Od powyższego wyroku pozwani wnieśli apelacje.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu:

- 1) niedopuszczenie przez Sąd Okręgowy w Warszawie, XVI Wydział Gospodarczy dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłego, o co wnosili i o co wносиła także strona powodowa. Biegła bowiem wprost wskazała, że wydana przez nią opinia oparta jest na niepełnej dokumentacji. Nie zmienia to faktu, że w piśmie z dnia 5 stycznia 2017 roku

zasygnalizował, że biegła nie zwróciła się do niego o żadne dodatkowe dokumenty, nie kontaktowała się telefonicznie ani w żaden inny sposób, co skutkowało tym, że uznałem, że biegła nie potrzebowała dodatkowych dokumentów.

ii. pominięcie przez Sąd I instancji (nie ustosunkowanie się tj. uwzględnienie/nie uwzględnienie), że wniosłem o przesłuchanie biegłej na rozprawie.

(...). nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań stron, w sytuacji, gdy nie wszystkie okoliczności sporne sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione.

iv. mylne uznanie, że sytuacja finansowa i majątkowa spółki (...) przez cały 2013 rok była zła i uzasadniała konieczności zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

v. nie wskazanie przez Sąd, kiedy dokładnie miałyby zaistnieć przesłanki do zgłoszenia upadłości, skoro sytuacja spółki, zdaniem Sądu, była zła.

vi. brak wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy tj. skoro biegła wskazała, że sytuacja spółki na koniec 2013 r. była dobra i nie było podstawą do zgłoszenia upadłości, to czemu Sąd wskazując, że „Sąd nie miał problemów z przesłuchaniem rozumowania biegłej, które doprowadziło ją do wysnucia wniosków zawartych w opinii” uznał powództwo. Jeżeli zaś Sąd uznał, że opinia została sporządzona w sposób fachowy, czemu negatywnymi konsekwencjami braku kompletu dokumentów obciążył pozwanych?

Skarżący ponownie wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań biegłej U. P., a następnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o:

1) oddalenie apelacji pozwanego;

2) oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań biegłej U. P.;

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w kwocie 5 400,00 zł.

Pozwana także wniosła apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, iż pozwana nie wykazała, że sytuacja finansowa i majątkowa spółki (...) sp. z o.o. w latach 2011-2013 nie uzasadniała konieczności zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, podczas gdy jak wskazała biegła na dzień 31 grudnia 2013 roku aktywa wskazane w sprawozdaniu finansowym przewyższały wysokość zobowiązań i nie wystąpiła przesłanka do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i uznaniu powództwa,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z pominięciem istotnej okoliczności sprawy, a mianowicie faktu, iż w dacie złożenia rezygnacji przez Pozwaną sytuacja finansowa spółki nie dawała podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, a po dacie złożenia rezygnacji nie miała ona wiedzy i świadomości na temat sytuacji finansowej spółki (...) sp. z o.o., które to okoliczności wskazują, iż nie istnieje związek przyczynowy między sposobem sprawowania zarządu przez pozwaną a szkodą doznaną przez wierzyciela ww. spółki, a w konsekwencji niezastosowanie art. 299 § 2 k.s.h. w realiach faktycznych sprawy.

c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłej U. P. wniosków z niej niewynikających, a mianowicie okoliczności, iż już w lipcu 2013 roku sytuacja

spółki (...) sp. z o.o. była trudna, podczas gdy biegła stwierdziła, iż na dzień 31 grudnia 2013 roku aktywa wskazane w sprawozdaniu przewyższały wysokość zobowiązań, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy,

d) art 232 zd. 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie przez Sąd I instancji dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłej U. P. lub dowodu z opinii innego biegłego w sytuacji, gdy opinia znajdująca się w aktach sprawy i będąca podstawą wyrokowania w sprawie bazuje na niepełnej dokumentacji (co stwierdziła biegła), a także nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, iż pozwana niereprezentowana w I instancji przez profesjonalnego pełnomocnika w piśmie z dnia 5 stycznia 2017 roku zasygnalizowała, że biegła nie zwróciła się o dodatkowe dokumenty przez co pozwana uznała, że biegła nie potrzebowała dodatkowych dokumentów ponad te znajdujące się w aktach sprawy, a także pominięcie przez Sąd I instancji, że w razie jakichkolwiek wątpliwości pozwana wnosi również o przesłuchanie biegłej na rozprawie, co doprowadziło do błędów w ustaleniach stanu faktycznego sprawy;

e) art. 207 § 6 k.p.c. oraz 217 § 3 k.p.c. poprzez niedokonanie pominięcia dowodów wskazanych w piśmie procesowym strony powodowej z dnia 18 marca 2015 roku, w sytuacji gdy strona nie wykazała przesłanek pozwalających na dopuszczenie dowodów nie zgłoszonych we właściwym czasie, co spowodowało zaburzenie równowagi praw i obowiązków stron procesu;

f) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. art. 299 k.p.c. polegający na pominięciu wniosku pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań strony - R. J. (1) złożonego w sprzeciwie od nakazu zapłaty, co doprowadziło do błędów w ustaleniach stanu faktycznego sprawy;

g) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. polegające na pominięciu przez Sąd I instancji wniosku przesłuchanie biegłej U. P. na rozprawie, co doprowadziło do błędów w ustaleniach stanu faktycznego sprawy;

h) art. 212 § 1 k.p.c. poprzez niedążenie przez Sąd I instancji przez zadanie pytań stronom, w szczególności stronie pozwanej do tego, aby strona przytoczyła twierdzenia i dowody na ich poparcie oraz złożyła wyjaśnienia konieczne dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej sprawy, w konsekwencji, czego doszło do niewłaściwego rozstrzygnięcia w sprawie;

i) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w sposób całkowicie uniemożliwiający dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, w szczególności poprzez niewskazanie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności, ale przede wszystkim wysnucia przez Sąd I instancji w części wniosków wynikających z opinii biegłej, w części z sprzecznych z opinią, jednocześnie bez merytorycznego uzasadnienia powyższego, a także braku odniesienia się w jakikolwiek sposób do stanowisk stron do opinii biegłej.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżąca wniosła o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu w postaci dokumentu - rezygnacji pozwanej złożonej z dnia 18 grudnia 2012 r., która to rezygnacja wobec braku profesjonalnej wiedzy pozwanych nie została uznana za skuteczną i w konsekwencji nie została zgłoszona do Krajowego Rejestru Sądowego - na okoliczność złożenia rezygnacji przez pozwaną już w ww. dacie i faktycznego niewykonywania czynności zarządczych w spółce (...) sp. z o.o. już od ww. daty, a także na okoliczność braku związku przyczynowo-skutkowego między sposobem sprawowania zarządu przez pozwaną a szkodą doznaną przez powoda;

2. na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań R. J. (1) i wniosku o przesłuchanie na rozprawie biegłej U. P., a więc wniosków dowodowych pominiętych i nierozpoznanych przez Sąd I Instancji.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do niej w całości, ewentualnie, z ostrożności procesowej, na podstawie art. 386 § 4 wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację pozwanej wniosła o:

- 1) oddalenie apelacji pozwanej;
- 2) oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z kserokopii dokumentu - rezygnacji pozwanej złożonej w dniu 18 grudnia 2012r.;
- 3) oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań R. J. (1) i wniosku o przesłuchanie na rozprawie biegłej U. P.;
- 4) pominięcie wszystkich dalszych wniosków dowodowych formułowanych przez pozwaną
- 5) zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w kwocie 5 400,00 zł.

Z ostrożności procesowej, w razie uwzględnienia wniosku pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z kserokopii dokumentu - rezygnacji pozwanej złożonej w dniu 18 grudnia 2012r. strona powodowa na podstawie art. 129 § 1 k.p.c., zażądała złożenia przez pozwaną oryginału dokumentu - rezygnacji pozwanej z dnia 18 grudnia 2012r. w Sądzie.

Ponadto strona powodowa zaprzeczyła prawdziwości dokumentu - rezygnacji pozwanej złożonej w dniu 18 grudnia 2012r., w szczególności w zakresie daty złożenia oświadczenia i daty jego przyjęcia przez spółkę (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i wywiodła, że wobec tego, pozwana D. J., w myśl art. 253 k.p.c. powinna udowodnić jego prawdziwość.

Pozwana w replice na odpowiedź na apelację podtrzymała zarzuty i wnioski podniesione w apelacji oraz wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia wniosku o zmianę zaskarżonego orzeczenia wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, o zasądzenie których od powoda wniosła według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Obie apelacje były bezzasadne.**

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmuje je za własne, co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, z 27.04.2010 r., II PK 312/09, z 20.01.2010 r., II PK 178/09, z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r. Nr 3, poz. 60).

W rezultacie należało uznać, że apelacje pozwanych są jedynie gołosłowną polemiką z prawidłowym rozstrzygnięciem sądu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe i poczynione na jego podstawie ustalenia doprowadziły Sąd Okręgowy do poprawnego zastosowania art. 299 k.s.h. zarówno wobec pozwanej D. J. jak i wobec pozwanego R. J. (2) tj. prawidłowo Sąd ten przypisał pozwanym odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...) sp. z o. o. jako osobom pełniącym funkcję członków zarządu tej spółki w dacie powstania zobowiązania spółki (...) sp. z o. o. wobec spółki (...) sp. z o. o.



Zasadnie uznał, że nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwaną zarzut, że nie odpowiada ona za zobowiązania spółki bowiem w dniu 23 sierpnia 2013 r. złożyła rezygnację z funkcji członka zarządu spółki (...), bowiem wierzytelności spółki powstały przed dniem złożenia przez pozwaną rezygnacji z funkcji członka zarządu, a zatem późniejsza rezygnacja z tej funkcji jak i podnoszona przez pozwaną okoliczność, że nie miała wiedzy o zobowiązaniu spółki (...) wobec strony powodowej nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro będąc członkiem zarządu powinna była orientować się w sprawach spółki.

Podobnie nie zasługiwało na uwzględnienie twierdzenie pozwanej podniesione dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, że granicą odpowiedzialności pozwanej jest data 4 kwietnia 2009 r., w której pozwana przestała pełnić członka zarządu z uwagi na to, że upłynęła wówczas jej 3 letnia kadencja w zw. z zapisem § 21 w zw. z § 18 ust. 2 umowy spółki i treścią art. 202 § 2 k.s.h., który stanowi, że w przypadku powołania członka zarządu na okres dłuższy niż rok, mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu, chyba że umowa spółki stanowi inaczej.

Po pierwsze fakty te są spóźnione w świetle treści art. 381 k.p.c, który stanowi, że sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W przedmiotowej sprawie oczywistym było dla Sądu Apelacyjnego, że pozwana mogła powołać się na te okoliczności przed Sądem I instancji oraz że potrzeba taka już wówczas istniała.

Po drugie dowody na poparcie faktu zakończenia przez pozwaną funkcji członka zarządu już w kwietniu 2009 r. nie są dowodami wiarygodnymi. Zarówno umowa spółki jak i protokół (...) spółki (...) sp. z o. o. są złożone w zwykłych kserokopiach, pełnomocnik pozwanej nie poświadczył tych dokumentów za zgodność z oryginałem, nie można zatem wykluczyć, że protokół (...) i uchwały załączone do pisma są sporządzone na potrzeby niniejszego sporu, skoro wcześniej nie były powołane, mogą być antydatowane, w szczególności, że jak wynikało z akt spółka (...) sp. z o. o. nie składała sprawozdań finansowych do KRS.

Co zaś najważniejsze, nawet gdyby Sąd Apelacyjny nie pominął nowych faktów i dowodów powołanych na ich poparcie, to i tak nie miałyby one znaczenia dla rozpoznania sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro po dniu rzekomego wygaśnięcia mandatu członka zarządu D. J. tj. po dniu 4 kwietnia 2009 r., podobnie zresztą jak to powinno mieć konsekwentnie miejsce w przypadku pozwanego R. J. (1), który także był powołany na 3 letnią kadencję w spółce (...) sp. z o.o., a nie kwestionował faktu bycia członkiem zarządu także w późniejszym okresie z tego powodu, pozwana musiała nadal po 4 kwietnia 2009 r., sprawować obowiązki członka zarządu. Gdyby było jak twierdzi pozwana, że od 4 kwietnia 2009 r. nie pełniła już tej funkcji z uwagi na treść zapisu § 21 w zw. z § 18 ust. 2 umowy spółki i treść art. 202 § 2 k.s.h., to z tej samej przyczyny pozwany także nie powinien był jej pełnić i gdyby tak było to spółka nie mogłaby prowadzić działalności i nie składałaby innych oświadczeń, skoro nie było w tym czasie powołanych innych osób na członków zarządu. O tym, że pozwana dalej pełniła tę funkcję świadczy to, że czuła się członkiem zarządu także po 4 kwietnia 2009 r., skoro złożyła rezygnację z tej funkcji na piśmie w 2013 r., w treści pisma zawierającego jej rezygnację wskazała, że „z dniem dzisiejszym składam rezygnację tj. z dniem 23 sierpnia 2013r.” i zawarła w treści rezygnacji stwierdzenie, że rezygnacja jest uzasadniona faktem, że nie jest w stanie dalej pełnić funkcji członka zarządu z uwagi na inne obowiązki. Także z innych dokumentów wynika, że w dniu 22 sierpnia 2013 r. pozwana była uważana za członka zarządu (vide: Protokół z Nadzwyczajnego spotkania zarządu z dnia 22 sierpnia 2013 r., na którym zarząd, w skład którego wchodziła pozwana podjął decyzję o zmianie siedziby firmy, w jego treści jest sformułowanie, że na spotkaniu obecny jest cały zarząd (k. 61 verte), z protokołu NZW z 23 sierpnia 2013 r, wynika, że członek zarządu D. J. składa rezygnację na ręce Zgromadzenia Wspólników itp. (k. 62).

Z powyższego należy domniemywać w oparciu o treść art. 231 k.c., który stanowi, że sąd może uznać za ustalone fakty mające znaczenie dla rozpoznania sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów, że w rzeczywistości spółka po 4 kwietnia 2009 r. była reprezentowana jak dotychczas i nie zmienia tego faktu to, że na dokumentach widnieją podpisy jedynie R. J. (2), gdyż także na dokumentach pochodzących sprzed sierpnia 2013 r, a nawet sprzed kwietnia 2009 r. (vide: Rachunek zysków i strat z 2008 r. dołączony do pisma pozwanej z 18 marca 2021 r.) podpisy w imieniu spółki składał R. J. (1) (por. także np. weksle, deklaracja wekslowa, zeznania CIT -8, k.

49, sprawozdania finansowe z 2011 k. 76, czy uznanie długu z lipca 2013 r. k. 135). Ponadto działalność pozwanej jako członka zarządu była akceptowana przez zgromadzenie wspólników (podkreślić należy, że pozwani byli równocześnie jednymi wspólnikami spółki).

Należy także z całą stanowczością podkreślić, że nawet jeśli pozwana była tylko formalnie na papierze członkiem zarządu i nie zajmowała się w ogóle sprawami spółki, co nie było zresztą nawet twierdzone, ani tym bardziej wykazane, to nie zwalniało to jej z odpowiedzialności z art. 299 k.s.h., gdyż nie powinna w takiej sytuacji podejmować się bycia członkiem zarządu, gdyż z pełnieniem tej funkcji wiąza się określone obowiązki i odpowiedzialność w przypadku ich niedopełnienia. Sądy nie mogą akceptować fikcyjnego sprawowania tego typu funkcji tj. powoływania na członków zarządu tzw. „słupów”.

Ponadto pozwana przez cały czas do momentu złożenia rezygnacji w sierpniu 2013 r. była ujawniona w KRS i w toku niniejszego postępowania przed Sądem Okręgowym nie wykazywała, ani nawet nie twierdziła, że wpis ten był wadliwy i by dążyła wcześniej tj. w 2009 r. do jego aktualizacji. Stąd obecne twierdzenia pozwanej nie mogą być potraktowane inaczej jak tylko nowa linia obrony wykreowana na potrzeby rozpoznania niniejszego sporu w postępowaniu apelacyjnym..

W sytuacji, gdy oboje pozwani zostali stanowieni do pełnienia funkcji członka zarządu w dacie podpisania umowy spółki na okres 3 lat, o ile przyjąć, że treść umowy spółki jest wiarygodna i że jest to tekst jednolity umowy spółki i zgodnie z ogólną regulacją zawartą w art. 202 § 2 k.s.h. mandat pozwanych jako członków zarządu spółki (...) wygasł z dniem zatwierdzenia sprawozdania finansowego i dotyczy to pozwanej jak i pozwanego, to Sąd II instancji nie uwzględnił jednak nowego twierdzenia pozwanej co do tego, że pozwana nie pełniła funkcji członka zarządu od 2009 r. Choć wpisy w rejestrze mają tylko charakter deklaratoryjny, zatem nie przesądzają o sprawowaniu bądź niesprawowaniu funkcji przez członka zarządu, to jednak pozwana, pomimo podjęcia formalnie uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego i wygaśnięcia wskutek tego jego mandatu, nadal realnie musiała sprawować funkcję członka zarządu, w szczególności widniała w rejestrze handlowym jako członek zarządu, co oczywiście nie przesądzało o faktycznym sprawowaniu tej funkcji. Niemniej świadczą o tym późniejsze czynności, w tym fakt złożenia rezygnacji w 2013 r. Choć brak jest dowodów, że podejmowała jakieś czynności jako członek zarządu na piśmie, to jednak nie było takich dokumentów także przed 2009 r., pozwany natomiast mimo, że mandat pozwanego wygasł po upływie 3 lat, to jednak podejmował takie czynności, które pozwalają przyjąć, że faktycznie nadal sprawował funkcję członka zarządu: reprezentował spółkę, podpisywał jako członek zarządu pisma kierowane do banków, kontrahentów. W latach 2011 – 2012 podpisał szereg dokumentów, także znajdujących się w aktach niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności te świadczą o tym, iż w przedmiotowej sprawie doszło do przedłużenia, powierzenia obojgu pozwany funkcji członków zarządu na dalszy okres w sposób dorozumiany – zwłaszcza że sami pozwani byli jednocześnie wspólnikami spółki, byli małżeństwem, co było możliwe w świetle orzecznictwa SN (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2010 r., sygn. V CSK 129/10 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r., sygn. IV CSK 340/14).

Na pozwanych spoczywał zatem obowiązek wykazania istnienia ewentualnych przesłanek wyłączających ich odpowiedzialność, czemu jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy nie sprościli.

Odnosząc się zaś do poszczególnych zarzutów obu apelacji to zdaniem Sądu Apelacyjnego był one albo nietrafne, albo niemające znaczenia dla rozpoznania sprawy.

Nie mógł odnieść skutku zarzut pozwanego niedopuszczenia przez Sąd Okręgowy dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłego, w sytuacji, gdy biegła wprost wskazała, że wydana przez nią opinia oparta jest na niepełnej dokumentacji i nie zmienia tego fakt, że pozwany w piśmie z dnia 5 stycznia 2017 roku zasygnalizował, że biegła nie zwróciła się do niego o żadne dodatkowe dokumenty, nie kontaktowała się telefonicznie ani w żaden inny sposób, co skutkowało tym, że uznał, że biegła nie potrzebowała dodatkowych dokumentów.

Po pierwsze pozwany nie wnioskował kategorycznie o dopuszczenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłej, gdyż w piśmie z dnia 5 stycznia 2017 r. (k. 178) odnosząc się do opinii biegłej pozwany wniósł o przesłuchanie biegłej na rozprawie w przypadku jakichkolwiek wątpliwości, nie składając jednocześnie żadnych zastrzeżeń do opinii. Powyższe oznaczało, że pozwany pozostawił decyzję co do dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego Sądowi na wypadek, gdyby Sąd Okręgowy miał wątpliwości co do pisemnej opinii biegłego. Skoro Sąd ten takich wątpliwości nie miał, to trudno mu zarzucać, że nie zdecydował się na dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii. Co istotne, sam pozwany nie miał zastrzeżeń do opinii biegłej, wskazał kategorycznie, że opinia jest sporządzona w należyty sposób i że nie zachodziła w opinii konieczność opierania się o jakiegokolwiek dokumenty dodatkowe, mimo tego, że biegła jednoznacznie wskazała, że w oparciu o te dokumenty, które jej przedstawiono nie była w stanie kategorycznie przesądzić istotnych w sprawie kwestii, w szczególności, że część z nich była niewiarygodna. Pozwany wskazał wprawdzie, że nie otrzymał od biegłej jakiegokolwiek sygnału o brak dokumentów niezbędnych do rzetelnego sporządzenia opinii, jednakże z treści opinii jednoznacznie wynikało, że biegła nie jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania Sądu z uwagi na brak konkretnych, wskazanych w opinii dokumentów. Pozwany powziął zatem z treści opinii wiedzę, jakich dokumentów biegłej brakowało, jakie były nieprofesjonalnie sporządzone i nic nie stało na przeszkodzie, aby te dokumenty złożył w Sądzie lub przesłał biegłej z własnej inicjatywy. Nie uczynił jednak tego ani do dnia wydania wyroku przez Sąd Okręgowy, ani do dnia zamknięcia rozprawy przez Sąd Apelacyjny, mimo, że także z uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowiedział się o powyższych brakach dokumentacyjnych. Stąd brak ich dołączenia przez pozwanego jednoznacznie świadczy o tym, że nie był zainteresowany okazaniem tych dokumentów lub one w ogóle nie istniały. Trzeba także w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że art. 232 k.p.c. stanowi w pierwszym zdaniu, że to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Art. 232 k.p.c., określający reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy „odpowiednik” przepisu art. 6 k.c. i wyraża zasadę kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie. Sąd wprawdzie może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, ale takie działanie z urzędu powinno mieć miejsce w wyjątkowych sytuacjach, a taka nie wystąpiła zdaniem Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie, w szczególności, że Sąd nie miał wiedzy co do tego istnienia konkretnych brakujących biegłemu dokumentów.

Nie mógł także odnieść skutku zarzut nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań stron, w sytuacji, gdy nie wszystkie okoliczności sporne sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione.

Po pierwsze pozwany nie wnioskował o dopuszczenie dowodu z zeznań stron, wnioskowała o to pozwana, ale nie można zapominać, że pozwana wnioskowała tylko o przesłuchanie pozwanego, nie wносиła o jej przesłuchanie. Poza tym, Sąd Okręgowy wysyłając wezwania na pierwszą rozprawę wezwał na termin oboje pozwanych z zaznaczeniem, że obecność jest obowiązkowa i pozwana nie stawiała się ani na tej rozprawie, ani na żadnej innej, a pozwanemu obecnemu na rozprawie Sąd Okręgowy udzielił głosu, pozwany miał możliwość swobodnego wypowiedzenia się, przedstawienia swoich racji (protokół rozprawy, płyta CD k.), więc nie zostało wykazane w apelacji, że pominięcie przeprowadzenia w sposób formalny dowodu z przesłuchania pozwanego miało wpływ na wynik sprawy. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że nie każde uchybienie zasadom postępowania może odnieść skutek w postępowaniu apelacyjnym, a jedynie takie, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Pozwany nie przedstawił przekonującej argumentacji na temat tego dlaczego nieprzesłuchanie go formalne w charakterze strony przez Sąd Okręgowy, w sytuacji gdy Sąd ten udzielił mu głosu i zezwolił na swobodne wypowiedzenie się, mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Nietrafny był także zarzut, że Sąd Okręgowy mylnie uznał, że sytuacja finansowa i majątkowa spółki (...) przez cały 2013 rok była zła i uzasadniała konieczności zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy wyprowadził z opinii biegłej poprawne wnioski. Mimo bowiem tego, że biegła wskazała, iż z dokumentów, jakie zostały jej udostępnione wynikało, że w 2013 r. sytuacja spółki choć nie najlepsza, to nie uzasadniała zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, to jednak jednocześnie biegła stwierdziła,

że udostępnione jej na potrzeby sporządzenia opinii dokumenty są niewiarygodne, niepełne i stąd nie może kategorycznie stwierdzić, jaka była naprawdę sytuacja finansowa spółki, że nie może ani przesądzić tego czy zaistniała konieczność zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, ani tego, czy spółka miała więcej wierzycieli. W tej sytuacji Sąd Okręgowy zasadnie ustalił, że pozwani, mimo spoczywającego na nich ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), nie zdołali wykazać, że nie uchybili obowiązkowi złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Pozwani nie zaprzeczyli temu, że np. sprawozdania spółki, jakie zostały okazane biegłej nie zawierały wymaganych prawem podpisów osoby, która je sporządziła, że nie udostępniono jej dokumentów wskazanych w opinii jako niezbędne do rzetelnej oceny sytuacji spółki. Nie mogą zatem teraz pozwani zarzucać Sądowi I instancji, że ten opierając się na opinii biegłej uznał, że pozwani nie wykazali, iż sytuacja spółki była na tyle dobra, że nie uzasadniała zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Podobnie pozwani nie mogą czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu, że Sąd ten nie wskazał, kiedy dokładnie miałyby zaistnieć przesłanki do zgłoszenia upadłości, w sytuacji gdy biegła stwierdziła, że w oparciu o dokumenty przedstawione przez pozwanych nie może tego ustalić.

W tych okolicznościach nie wiadomo także czemu miałyby służyć wezwanie biegłej na rozprawę i odebranie od niej ustnych wyjaśnień na temat sporządzonej przez nią opinii, skoro z jej treści jednoznacznie wynikało, że z dokumentów, jakie biegłej przedstawiono faktycznie wynikało, że sytuacja spółki na dzień 31 grudnia 2013 była dobra, bowiem aktywa wskazane w sprawozdaniu finansowym przewyższały wysokość zobowiązań i nie wystąpiła przesłanka do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jednakże dalej biegła wskazała, że te dokumenty nie są jednak wiarygodne, wyjaśniając dlaczego tak uważa, że brak jest dodatkowych dokumentów i biegła nie może wydać kategorycznej opinii w zakresie jej zleconym przez Sąd.

W tych okolicznościach brak było także podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. W sytuacji bowiem, gdy opinia znajdująca się w aktach sprawy i będąca podstawą wyrokowania w sprawie bazuje na niepełnej dokumentacji (co stwierdziła biegła i nie zostało to zaprzeczone przez pozwanych), to każdy inny biegły nie miałby możliwości wydania rzetelnej opinii w oparciu o te same dokumenty i nie zmieniłoby tego przesłuchanie pozwanego w charakterze strony.

Powyższe oznaczało, że opinia biegłej nie pozwalała na przyjęcie, że pozwani tym dowodem wykazali, że sytuacja finansowa i majątkowa spółki (...) sp. z o.o. w latach 2011-2013 nie uzasadniała konieczności zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Tym samym pozwana nie wykazała także tego, że w dacie złożenia przez nią rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki sytuacja finansowa spółki nie dawała podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, a tym samym że nie istnieje związek przyczynowy między sposobem sprawowania zarządu przez pozwaną a szkodą doznaną przez wierzyciela ww. spółki.

Nie mógł odnieść skutku zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. oraz 217 § 3 k.p.c. poprzez niedokonanie pominięcia dowodów wskazanych w piśmie procesowym strony powodowej z dnia 18 marca 2015 roku, gdyż nie wykazano, by miało to wpływ na wynik sprawy.

Całkiem bezzasadne, a w zasadzie niezrozumiałe jest zarzucenie Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 212 § 1 k.p.c. poprzez niedążenie przez ten Sąd przez zadanie pytań stronom, w szczególności skarżącej, do tego, aby strona przytoczyła twierdzenia i dowody na ich poparcie oraz złożyła wyjaśnienia konieczne dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej sprawy, w konsekwencji czego doszło do niewłaściwego rozstrzygnięcia w sprawie. Skarżąca nie może zarzucać Sądowi I instancji naruszenia art. 212 § 1 k.p.c., skoro nie stawiała się na żadną rozprawę, w tym na rozprawę, w wezwaniu na którą zaznaczono, że jej stawiennictwo było obowiązkowe. Jak Sąd Okręgowy miał zadawać pozwanej pytania i dawać jej stosowne pouczenia co do konieczności składania wniosków dowodowych, skoro pozwana nie była obecna na rozprawach. T. jeśli chodzi o pozwanego, to nie wykazano by ewentualne uchybienia Sądu Okręgowego w tym zakresie miały wpływ na treść wyroku, skoro nawet w sytuacji gdy Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu wyroku jakich dokumentów brakowało, jakie były nieprawidłowo sporządzone, pozwany nie wnioskował w apelacji o uzupełnienie materiału dowodowego w tym zakresie.

Nie mogły mieć wpływu na wynik sprawy nowe dowody powołane przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, inne niż te których brak wytknął Sąd Okręgowy. Po pierwsze były one spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. W ocenie Sądu II instancji wszystkie nowe dowody pozwani mogli powołać przed Sądem Okręgowym i tak była wówczas potrzeba. Z tego względu Sąd Apelacyjny pominął wszystkie nowe fakty i dowody złożone w postępowaniu apelacyjnym. Co istotne, nawet gdyby zostały one dopuszczone, to nie byłyby one wystarczające do wykazania, że sytuacja spółki (...) sp. z o. o. była na tyle dobra, że nie było potrzeby złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez pozwaną przed złożeniem przez nią rezygnacji z funkcji członka zarządu oraz że nie było wówczas jak i do chwili obecnej potrzeby złożenia tego rodzaju wniosku przez pozwanego R. J. (1), który cały czas pełni funkcję członka zarządu tej spółki. Deklaracja VAT i fakt, że w 2014r. wystąpiła nadwyżka podatku Vat w spółce, nie oznacza, że spółka tą nadwyżką na dzień zamknięcia rozprawy przed Sądem Okręgowym czy też przed Sądem Apelacyjnym (art. 316 k.p.c.) dysponowała, bowiem przez kilka lat nadwyżka ta zapewne została przez spółkę skonsumowana. Dowodem na tę ostatnią okoliczność byłaby np. aktualna deklaracja podatku VAT.

Także nawet wygranie sprawy sądowej, o ile w ogóle taka się toczy, gdyż nie zostało to wykazane, nie dawałoby automatycznie podstawy do oddalenia powództwa. Utrwalony jest wprawdzie w orzecznictwie pogląd, że majątkiem spółki, z którego może być prowadzona egzekucja może być także wierzytelność, członkowie zarządu mogą się bowiem zwolnić z odpowiedzialności jeżeli udowodnią, że istnieje realna możliwość zaspokojenia się z jakichkolwiek składników majątkowych spółki, a więc i z wierzytelności, ale nie mogą być to wierzytelności hipotetyczne, sporne, wymagające długotrwałego procesu sądowego z niedającym się przewidzieć finałem (tak jak to może mieć miejsce w świetle twierdzeń pozwanego w przypadku wierzytelności spółki (...) wobec (...) sp. z o. o. w kwocie 2.543.527 zł).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zostało wykazane, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zależy od rozstrzygnięcia sprawy w Sądzie w Szczecinie i tym samym nie został uwzględniony wniosek o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu prawomocnego zakończenia tej sprawy.

Nie mógł odnieść skutku zarzut naruszenia 328 § 2 k.p.c. Wbrew argumentom apelacji uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia spełnia wymogi z ww. przepisu i nie ma jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że zostało sporządzone w taki sposób, że uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia

W podsumowaniu należy stwierdzić, że zgodnie z jednolitym w tej mierze stanowiskiem doktryny i judykatury, w razie bezskuteczności egzekucji za zobowiązania spółki odpowiedzialność na zasadach przewidzianych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia tego zobowiązania, nie jest natomiast konieczne, aby zobowiązanie w tym czasie było wymagalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 248/09, LEX nr 578077, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, OSNC 2009/3/38, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 lutego 2007 roku, IV CSK 370/06, OSNC – ZD 2008/1/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2006 r. V CSK 39/05, LEX nr 39/06). W przedmiotowej sprawie roszczenia, których niemożliwość wyegzekwowania od spółki (...) sp. z o. o. spowodowało wniesienie przez stronę powodową powództwa o zapłatę odszkodowania przeciwko pozwanym, powstały w okresie kiedy oboje pozwani sprawowali funkcje członków zarządu tej spółki.

Poza tym przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie, w szczególności, że członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia długów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2008 r., II CSK 545/07, LEX nr 385597).

Tak ukształtowanej odpowiedzialności członek zarządu może w pewnych, ściśle oznaczonych sytuacjach uniknąć. Stosownie bowiem do treści art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w §1, jeżeli wykaże, że:

1. we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że
2. niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że
3. pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Omawiany przepis wprowadza trzy przesłanki wyłączające odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania spółki i w przepisie tym, w sposób wyraźny i nienasuający wątpliwości, wskazano, że ciężar wykazania tych okoliczności spoczywa na członku zarządu, czyli w niniejszej sytuacji na pozwanych. Zasada, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na powodzie, zostaje bowiem niekiedy wyłączona i dzieje się tak m.in. wtedy, gdy z normy szczególnej wynika swoiste uregulowanie ciężaru dowodu. Taką normą jest właśnie art. 299 § 2 k.s.h. Pozwani w niniejszej sprawie nie zdołali wykazać zaistnienia przesłanek, o których była mowa wyżej, a tym samym nie wykazali, że nie ponoszą odpowiedzialności opartej na treści art. 299 § 1 k.s.h. Uchylić się od odpowiedzialności mogą członkowie zarządu, którzy na podstawie dokumentów w postaci rzetelnie prowadzonych i kompletnych ksiąg handlowych, sprawozdań, bilansów spółki itp. wykażą, że w czasie, gdy zarząd spółki spoczywał w ich rękach, stan jej interesów był taki, że nie uzasadniał złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego. Tego rodzaju pełnej i wiarygodnej dokumentacji, która mogłaby być zbadana przez biegłego czy biegłych sądowych w przedmiotowej sprawie zabrakło. W tej sytuacji, skoro ciężar dowodu odnośnie wykazania kwestii związanych z datą zaistnienia przesłanek do zgłoszenia upadłości (że nie wystąpiły one w trakcie sprawowania funkcji członka zarządu) spoczywał na pozwanych, to pozwanych obciążał w tej sytuacji brak możliwości dokonania szczegółowych ustaleń, zwłaszcza że pozwani jako członkowie zarządu, zobowiązani byli do zadbania o szczegółową dokumentację księgową spółki – w tym prawidłowość sporządzanych sprawozdań finansowych, a pozwani nie dostarczyli Sądowi materiału dowodowego, który umożliwiłby nie tyle zweryfikowanie opinii biegłego sporządzonej w niniejszej sprawie, co umożliwiłby w ogóle sporządzenie takiej rzetelnej opinii przez biegłego. Z tego też względu Sąd Okręgowy, wbrew argumentom pozwanego, miał uzasadnione podstawy do tego, aby negatywnymi konsekwencjami braku kompletnu dokumentów obciążyć pozwanych.

***W tym stanie rzeczy obie apelacje zostały oddalone na podstawie art. 385 k.p.c.***

***O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).***